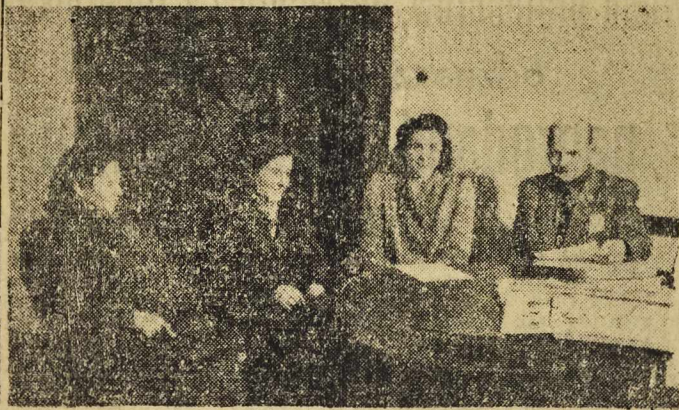




Dr. Stanisław Skrzyszewski - Ministrem Spraw Zagranicznych

Prezydent R. P. na prośbę min. Modzelewskiego, ze względu na stan zdrowia zwolnił go ze stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. mianował Ministrem Spraw Zagranicznych dr. Stanisława Skrzyszewskiego.

Prof. Joliot Curie zwrócił się do Trigve Lie o przyjęcie delegacji Światowej Rady Pokoju

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot Curie skierował do sekretarza generalnego ONZ list z prośbą o rychłe przyjęcie delegacji, wyznaczonej przez berlińską sesję Światowej Rady Pokoju.

Delegacja ta upoważniona jest do łączenia od ONZ:

- * rozpatrzenia poszczególnych punktów orzeczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju i rezolucji Światowej Rady Pokoju,
- * udzielenia o nich swej opinii powrotu do roli przewidzianej Kartą ONZ tak, żeby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, a nie narzędem którejś z grup.

Policja zagroziła amerykańskim obrońcom pokoju drogę do Kongresu i Białego Domu

Przeszło półtora tysiąca uczestników pochodu obrońców pokoju udało się do Kongresu USA, aby spotkać się z deputowanymi. Jednakże spotkanie uczestników pochodu z członkami kongresu uniemożliwiły wzmocnione oddziały policji, którymi obawiony został gmach Kongresu i Białe Domy.

Ulotka przekazana do opublikowania w prasie stwierdza, że uczestnicy pochodu wyrażają uczucia milionów ojców i matek amerykańskich, pragnących uratować kraj przed groźbą trzeciej wojny światowej.

„Wzywamy rząd USA — stwierdza ulotka — do położenia kresu wojnie w Korei i wycofania wojsk z tego kraju. Prowadzenia polityki pokojowej wobec Chin Ludowych, wypowiedzianej się przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko zbrojeniu w ogóle. Wzywamy do zaprzestania polityki dyskryminacji wobec Murzynów, ograniczenia zysków wielkich monopolów, położenia kresu inflacji i przedstawienia gospodarki na tory produkcji pokojowej.

W lokalu redakcji „Słowa Polskiego” odbyło się wręczenie nagród uczestnikom Konkursu na najlepszą pracę ekspedientki i najlepiej pracujących ekspedientów w sklepach uspołecznionego handlu Wrocławia.

Na zdjęciu: zdobywczyni nagród, ob. ob. Władysława Wróblewska i Aleksandra Czornicka oraz wyróżniona przez naszych Czytelników dyplomem uznania ob. Zdzisława Marossanyi.

Mile wrocławianki dzielą się spostrzeżeniami o klienteli swych zakładów pracy — z redaktorem naczelnym „Słowa”.

Janina Rudzińska



Przedawczyni sprzętu fotograficznego w sklepie MHD na Placu Solnym we Wrocławiu, zdobyła w Konkursie na najlepszą pracę i najuprzejmiejszą obsługę klientów w handlu uspołecznionym Wrocławia — pierwsze miejsce.

Foto: Czelny

Polityka Adenauera i Schumachera jest najwyższą zbrodnią wobec narodu niemieckiego

JAK już donosiliśmy, wszystkie frakcje Izby Ludowej Niemiec, Republiki Demokratycznej po wysłuchaniu expose premiera Grotewohla uchwaliły jednomyślnie wspólną deklarację poświęconą sprawie pokojowej uregulowania problemu Niemiec.

W deklaracji tej Izba Ludowa NRD stwierdza, że:

1. Twierdzenie dr. Adenauera, iż w Niemczech zachodnich nie ma żadnej remilitaryzacji jest kłamstwem,
2. Adenauer i Schumacher usiłują wbrew woli narodu niemieckiego przeszkodzić w nawiązaniu rozmów między wschodnimi i zachodnimi Niemcami w sprawie przywrócenia jednemu niemieckiemu państwu,
3. Przez wysłanie do zachodnich mocarstw okupacyjnych noty, zawierającej prowokacyjne żądanie przysięgi międzynarodowych środków bezpieczeństwa w stosunku do NRD oraz dokonania aneksji zachodnich obszarów Polski, politycy z Bonn wykazali, że na rozkaz amerykański dają do sprokowania wojny domowej w Niemczech zachodnich i powstanie wojny europejskiej.
4. Polityka Adenauera i Schumachera, zmierzająca do wzmocnienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do przeszkodzenia w zjednoczeniu Niemiec i zawarciu traktatu pokojowego, oraz wysunięte przez nich prowokacyjne żądania stanowią zbrodnię wobec narodu i ojczyzny.

Mimo okrutnych represji Lud hiszpański kontynuuje swą bohaterską walkę

Strajk w Barcelonie rozszerzył się na inne miasta

MIMO okrutnych represji, aresztowań i trzymania do tej pory w więzieniach przeszło tysiąc robotników, strajk w Barcelonie trwa i przerzucił się na szereg innych miast.

Lud Warszawy wyraża solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju

Na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym z obrad berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w dniu 15 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, została jednomyślnie przyjęta rezolucja wyrażająca całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie ludności stolicy dla uchwał i rezolucji, powziętych przez Radę.

Uczestnicy zgromadzenia domagają się w szczególności zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zawarcia w roku 1951 traktatu pokoju z pokojowymi zdemilitaryzowanymi i zjednoczonymi Niemcami.

„Cały lud Warszawy — czytamy w rezolucji — ogarnięty zapałem pokojowej pracy nad odrodzeniem swego miasta, jednomyślnie przyłącza swój głos do tych żądań wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich przeciwników zbrodni wojennych i bojowników o trwały pokój.

Gotowi jesteśmy nasze żądania, nasze dążenia do obrony pokoju, wesprzeć jeszcze bardziej wytyczoną pracą nad wykonaniem Planu 6-letniego, dla dalszego zwiększenia siły gospodarczej i moralnej naszej Ojczyzny, i wzmocnienia potęgi światowego obozu pokoju i demokracji”.

22 marca posiedzenie Sejmu

W DNIU 22 marca br. o godz. 10 odbędzie się 93 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. Na porządku dziennym znajduje się szereg sprawozdań komisji sejmowych o rządowych projektach ustaw oraz dekretach Rządu R. P.

Młodzi metalowcy z Dolnego Śląska przekraczają normy dla uczczenia Ś. T. M.

MŁODZI hutnicy i metalowcy meldują o zwycięskim przebiegu realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży.

O pomyślnej realizacji zobowiązań donoszą m. in. młodzi metalowcy z Dolnego Śląska. We wrocławskim Pa-Fa-Wagu 8-osobowa ZMP-owska brigada spawaczy Leona Rozmierskiego uzyskała 200 proc. normy przekraczając swoje zobowiązania o 30 proc. Młodzi kowale z brigady ZMP-owca Rosina zamiast zaplanowanych 150 proc. wykonują 175 proc. normy. Dwóch młodych spawaczy Jan Rzeźkowiak i Zdzisław Rybacki przekroczyli o 40 proc. powzięte zobowiązania.

W Barcelonie strajkują nadal robotnicy przemysłu włókienniczego. Porzuciła pracę znaczna część robotników w Sabadel, Tarrasa, Mauressa, Pueblo Nueva. W Mataro strajk ogarnął wszystkie fabryki.

W Barcelonie w różnych punktach miasta i na przedmieściach doszło w czwartek ponownie do starć między ludnością a policją.

Dziennik „Humanite” zamieszcza opis wydarzeń barcelońskich podany przez naczelnego świadka. Podczas manifestacji ulicznej niesiono m. in. transparenty z napisem: „Fuera los Yankes”. (Precz z Amerykanami). Policja zaatakowała brutalnie manifestantów. Pałac gubernatora w Barcelonie otoczony był oddziałami policji i wojska z karabinami maszynowymi. Dokonano masowych aresztowań.

Echo na całym świecie

Z wszystkich stron świata napływają wiadomości o potężnych manifestacjach solidarności z bohaterskim ludem hiszpańskim.

We Francji w wielu zakładach pracy odbyły się krótkotrwałe strajki solidarności.

Deputowany komunistyczny Biscarlet złożył w komisji spraw zagranicznych projekt rezolucji, domagającej się od rządu natychmiastowego odwołania ambasadora francuskiego z Madrytu.

We Włoszech w wielu miejscowościach odbyły się również strajki solidarnościowe. Robotnicy Rzymu, Popoli, Postoi, Grosseto, Katanzaro, Bari i innych miast przesyłali serdeczne pozdrowienia towarzyszom barcelońskim.

Już dzisiaj

DZISIAJ o godz. 16-tej w świetlicy PSS przy Rynku zbiorą się pracownicy uspołecznionych piekarni. W konferencji weźmie udział również przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej, Państwowego Zakładu Higieny, PIH-u i wielu innych zainteresowanych władz i urzędów.

Chcemy jeść smaczny chleb

— oto hasło dzisiejszej narady robotniczej.

Mistrzowie zawodu piekarskiego, którzy wymieniali między sobą doświadczenia i rzeczowo przeanalizowali dotychczasowe błędy, dołożą wszelkich starań, aby hasło to zostało w całej pełni zrealizowane.

Sprawozdanie z przebiegu obrad zamieścimy w jutrzejszym numerze „Słowa”.



5000 kwiatów tygodniowo dostarcza sklepom uspołecznionym stacja Stacji Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie pod Warszawą.

— Wysłano nas na hańbę i wstyd — mówią jeńcy amerykańscy w Korei

O KRYLIŚMY się hańba. Płyliśmy 5 tysięcy mil na spotkanie hańby. Po co tu jesteśmy? W jakim celu? Tam, na zachodzie — wierzyłem. Tu na miejscu — odarto nas ze złudzeń...

Oto wypowiedź lotnika amerykańskiego wziętego do niewoli przez oficera koreańskiej Armii Ludowej.

Z lotnikiem tym rozmawiał Aleksander Czarkowski — wybitny pisarz radziecki. Czarkowski relacjonuje tę rozmowę w artykule zamieszczonym na łamach „Literaturnoj Gazety” i píše, że lotnik ów, na zapytanie, dlaczego poddał się nieuzbrojёнemu oficerowi koreańskiemu mimo że posiadał przy sobie pistolet — powiedział: „Oczywiście, mogłem stawiać opór, strzelać. Lecz po co? To — że poddałem się, było znacznie prostsze”...

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Kulisy „kolejek”

Towary z PDT wędrują na Plac Nankiera. Speculanci i wrogowie uczciwej pracy śrubują ceny

O kilku tygodni przed wrocławskim Dniem Towarowym już o 8-rano można spotkać ludzi, czekających na otwarcie sklepów.

Są nimi przeważnie nabywcy większych ilości towarów. Towarów szczególnie poszukiwanych. Tych towarów, których po dwóch-trzech dniach w sklepach handlu uspołecznionego już nie ma.

Pojawia się on dopiero w dni targowe na Placu Nankiera: jako „okazyjny”, sprzedawany spod polu — oczywiście po cenie mocno wyśrubowanej. Po takiej cenie, która należy się „rekompensuje” i wystawianie od rana przed gmachem PDT — i wyczekiwanie momentu, kiedy będzie miał łatwy zbytek.

Nie trudno się domyśleć, że mowa tu o spekulantach, pedzających za łatwym i grubym zyskiem o wrogach uczciwej pracy i skromnych zarobków.

Trzeba szybko zlikwidować to przenoszenie cenniejszych towarów z placówek handlu państwowego — na rynek. Tolerowanie bowiem obecnego stanu rzeczy, nie tylko godzi w politykę racjonalnego rozdzielnictwa towarów, lecz czyni również iluzorycznymi ceny na nie — mimo ustalania ich przez państwo.

Władze kontroli skarbowej i komisje specjalne winny poddać uważnej obserwacji „nabywców” gromadzących się od rana przed PDT.

Warto również zainteresować się tymi, którzy w dni targowe wynoszą większe ilości takich towarów, na które popyt jest szczególnie duży.

4 rekordy Polski padły na zawodach pływackich, które rozpoczęły się w Warszawie

(Patrz str. 2-ga)

Wież dolnośląska w przededniu rozpoczęcia „Siewów Pokoju”

Spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i chłopcy pracujący, przygotowują się do wyruszenia w pole. Koła gromadzkie ZMP podejmują masowe zobowiązania

W PRZEDEDNIU akcji siewnej w województwie wrocławskim, za taczą coraz szersze kręgi akcji podejmowania zobowiązań przez spółdzielnie produkcyjne, robotników PGR-ów i chłopów.

Ruch współzawodnictwa w przygotowaniach do kampanii wiosennej, przedterminowego ukończenia siewów i uzyskania wyższej wydajności z ha, zapoczątkowała gromada Glinice w powiecie dzierżoniowskim, która bezzwłocznie odpowiedziała na apel gromady Spławie.

I dzień mistrzostw pływackich 4 rekordy Polski i dobry start wrocławian

4 rekordy kraju — oto plony pierwszego dnia ludzoidalnych mistrzostw pływackich Polski, które odbywały się na krytym basenie Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Losowanie wypłynęło na to, że już przedbiegi były niezwykle emocjonujące i przyniosły kilka niespodzianek w postaci wyeliminowania czołowych zawodników. I tak odpadli na 200 m. st. dowolnym: Manowski, Cieślak, Mroczkowski, Tokaczewski, Jakubowski i inni. Do wielkich sensacji zaliczyć należy wyeliminowanie w przedbiegach na 100 m. klas. w konkurencji męskiej: Nikodemskiego, Szołtyśka i Janowskiego. Nie powiodło się również pływakowi wrocławskiemu Ogulnui, z których ani jeden pierwszego dnia nie zakwalifikował się do finału.

W przeciwieństwie do niego duży sukces osiągnęli zawodnicy Pławawagi. Do finału weszli: Petruszewicz na 100 m. klas. A, Jaskiewicz na 200 m. st. grzbietowym, Lewicki na 200 m. dowol., Kirchnerówna na 200 m. grzbiet. oraz sztafeta 4 x 100 zmiennej.

Po południu odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw. Po przemówieniu przew. sekcji pływackiej GKKF — plk. Grudy i odpowiadaniu hymnu młodzieżowego odbył się finał na 200 m. st. dowol. meczowy. W biegu tym został ustanowiony pierwszy rekord Polski przez Gremłowskiego z czasem 3:39,7.

Drugi rekord ustanowiła Dobranowska w biegu na 100 m. klas. A z wynikiem 1:28,9.

Bonicki uzyskał dobry wynik na 200 m. grzbiet. 2:38,3, który jest również nowym rekordem Polski.

Czwarty i ostatni rekord padł w konkurencji 200 m. grzbiet. kobiet ustanowiony przez Grysczykówną i wynosi 3:39,7.

Z wrocławian dobrze popłynęli: Petruszewicz — na 200 m. klas. plasując się na trzeciej pozycji z czasem 1:38,6 oraz Jaskiewicz, który również zajął trzecią miejsce w konkurencji 200 m. grzbiet. z wynikiem 2:45,4.

Wyniki techniczne:

200 m. st. dowol. meczowy: Gremłowski (Ogn. Bytom) 2:19,6; Ludwiński (Ogn. Warszawa) 2:21,9; Jera (Ogn. Łódź) 2:23,8; Lewicki (Stal Wrocław) 2:25,4; Procel (Gwardia Katowice) 2:25,5.

200 m. st. dowol. kobiet: Kowalska (Ogn. Łódź) 2:53,6; Dziwkowa (Ogn. Bytom) 2:53,6.

100 klas. A meczowy: Dobrowolski (Ogn. Łódź) 1:17,7; Kuklik (Stal Gliwice) 1:19,3; Petruszewicz (Stal Wrocław) 1:19,6.

200 grzbiet. meczowy: Bonicki (Ogn. Łódź) 2:38,9; Stelmach (Ogn. Łódź) 2:43,4; Jaskiewicz (Wrocław) 2:45,4.

Sztafeta 4 x 100 m. zmiennej: Bonicki (Ogn. Łódź) 6:56,9; Wiśniewski (Ogn. Łódź) 6:57,7; Stal Wrocław 6:58,5.

W konkurencjach meczowych w punktacji po pierwszym dniu prowadzi Ogniw Łódź — 31 pkt., przed Ogniwem Bytom — 13 pkt. i Stalą Wrocław — 12 pkt.

Henryk Czekalski

Olsztyński SKS wystąpi we Wrocławiu

W sobotę i niedzielę 18 bm. gościć będą we Wrocławiu siatkarze, koszykarze, pingpongści i szachści SKS-u Technik z Olsztyna.

Młodzi sportowcy rozegrali towarzyskie spotkania z drużyną SKS-u przy Państwowym Liceum Komunikacyjnym.

Program imprezy przewiduje: Sobota 17 bm. (sektariat SKS) godz. 17 mecz szachowy. Godz. 18-19 (świetlica P.L.K.) zawody tenisa stołowego. Niedziela 18 bm. godz. 10-12 (sala Ośrodka K.F. Stadion Olimp.) spotkanie koszykówki.

Czołowi robotnicy delegatami na europejską konferencję robotniczą

DELEGATAMI Związków Zawodowych na europejską konferencję robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. będą czołowi robotnicy produkujących zakładów produkcyjnych w kraju.

Miedzy innymi, delegatami górników wybrani zostali Józef Woźnicki z kopalni im. Maurice Thorez w Wałbrzychu, Wincenty Hajduk z kopalni „Kazimierz”. Hutnicy polscy delegują na konferencję Wiktora Szeziakę z huty „Pokoje” i Wacława Sołtyśka z huty „Częstochowa”. Kolejarzy wybrali na delegatów Wiktora Muszaka z parowozowni PKP we Wrocławiu i Władysława Borkowskiego z parowozowni Warszawa Wschodnia.

Chłopi dolnośląscy zakontraktowali już 85 proc. upraw

W bież. roku obszar upraw kontraktowanych jest znacznie większy niż w roku ubiegłym. Mimo to chłopi w wielu gminach, gromadach, a nawet powiatach wykonali przedterminowo plany kontraktowania.

Pomyślnie przebiega kontraktacja wosennych upraw rolniczych w woj. wrocławskim. Chłopi wsi dolnośląskiej zakontraktowali 85 proc. wszystkich upraw przewidzianych do wosennej kontraktacji. Szczególnie pomyślnie przebiega kontraktacja rolni nasiennej, którą wykonano w 95 proc.

W. R. N. walcząc z brakami ożywia produkcję drobnej wytwórczości

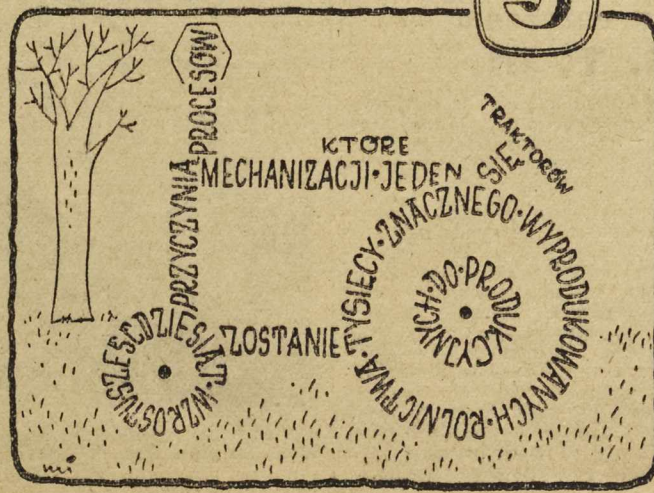
NA ostatnim posiedzeniu WRN omawiana była m. in. sprawa drobnej wytwórczości na Dolnym Śląsku.

Przemysł drobny w Planie 6-letnim winien osiągnąć 484 proc. produkcji z roku 1949.

Zalecenia WRN nie wszędzie zostały należycie wykonane. I tak np. w pow. świdnickim, posiadającym galeń 40 proc., ujawniono niedociągnięcia w fabryce galanterii szklanej w Bogatyni. Czynna tam była wytwórcza guzików, produkująca z cennej blachy towar w 60 proc. wybrakowany. W magazynach znajdowały się wielkie ilości guzików płócianych, oddawna na rynku poszukiwanych.

WRN postanowiła usunąć niedociągnięcia dostrzeżone na odcinku drobnej wytwórczości. Produkcja tej wytwórczości zostanie obecnie przestawiona przede wszystkim na wyrób przedmiotów drobnych, których opłacalność jest b. niska, a które dotychczas ukazywały się na rynku w ilościach niedostatecznych.

W RAMACH PLANU SZESZCIOLETNIEGO...



Tysiące ton węgla ponad plan w odpowiedzi na apel Kawczyka

REALIZACJA długookresowych zobowiązań górników podjętych w odpowiedzi na apel Alfreda Kawczyka przynosi znaczne wzmocnienie cykliczności robót wydobywczych i zwiększenie produkcji węgla.

37 zespołów ścianowych kop. Szombierki wykonało w ciągu 3 miesięcy ponadplanowo 6 cyklów, uzyskując dodatkowo 13.000 ton węgla. W kopalni „Bobrek” Brygada ścianowa Alojzego Fici wykonała w ub. miesiącu 29 cyklów produkcyjnych, uzyskując średnio 195 proc. normy. 3 zespoły ścianowe kopalni „Andaluzja” wykonały w styczniu 86 cyklów uzyskując 2.960 ton węgla ponad plan.

Strajk transportowców unieruchomił metro i autobusy

W CZORAJ rano rozpoczął się w Paryżu strajk robotników transportu. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko odrzuceniu żądań robotników, domagających się podwyżki zarobków. Transportowcy postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa.

Strajk pracowników metra i autobusów jest niemal całkowity. Strajkuje 34 tysiące pracowników zrzeszonych we wszystkich organizacjach związkowych. Na 2.200 autobusów miejskich ani jeden nie znajduje się w ruchu. Przerwała również pracę część szoferów taksówek miejskich. W mieście i przy rogatkach skoncentrowano znaczne siły policji i żandarmerii.

Członek rady miejskiej Paryża stwierdza na lamach „Humanite”, że podwyżka płac, której domaga się transportowcy, może być z łatwością urzeczywistniona bez podnoszenia cen biletów, gdyby tylko zarząd metra i autobusów nie dążył do nadmiernych zysków kosztem płac robotniczych.

Krótkie wiadomości z kraju

W woj. ośrodku szkolenia partyjnego PZPR w Krakowie, nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej pamięci wielkiego rewolucjonisty — Juliana Marchlewskiego.

Przemysł cukrowniczy postanowił przed sobą w tym roku poważne zadanie. Wyprodukowania 1.080.000 ton cukru. W celu zagwarantowania odpowiedniego surowca, prowadzona jest intensywna akcja kontraktacji buraków cukrowych.

Ogłoszono skład nowego rządu holenderskiego, utworzonego przez prawnicowego socjalistę, członka tzw. „Partii Pracy” — dr. Wilhelma Dreesa. Postępowa prasa holenderska podkreśla, że nowy rząd ma jeszcze bardziej reakcyjny charakter niż poprzedni.

Doniesienia napływające z Maroka wskazują, że represje francuskich władz kolonialnych wobec ludności marokańskiej wzmagają się w dalszym ciągu. W całym kraju mają miejsce liczne aresztowania.

Wielu profesorów, inżynierów i robotników odznaczono w ZSRR nagrodami Stalinowskimi

za wybitne osiągnięcia naukowe w r. 1951

RADA Ministrów ZSRR przyznała za wybitne osiągnięcia naukowe w roku 1950 — 8 nagród pierwszego stopnia po 200.000 rubli, 33 nagrody drugiego stopnia po 100.000 rubli, 35 nagród trzeciego stopnia po 50.000 rubli oraz szereg nagród w wysokości 25.000 rubli.

Z dziedziny fizyki, matematyki, nauk technicznych, chemii, geologii, biologii i nauk rolniczych, odznaczone nagrodami Stalinowskimi, posiadają wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i techniki, dla rozkwitu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR. Poważna grupa wśród wyróżnionych dzieł stanowią prace związane z budownictwem gigantycznych obiektów epoki komunizmu nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu-Darią.

Odznaczono również wiele prac z dziedziny medycyny, nauk historycznych, filologicznych oraz filozoficznych.

Nagrody Stalinowskie przyznano również za liczne wynalazki i osiągnięcia prowadzące do dalszego podniesienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła nagrodami Stalinowskimi autorów wybitnych wynalazków i osiągnięć w dziedzinie udoskonalenia metod procesów produkcyjnych. 60 nagród Stalinowskich przyznano w jednej tylko gałęzi przemysłu — w budownictwie maszyn.

Nagrodami Stalinowskimi odznaczono również liczne zespoły robotników, nowatorów produkcji i techników, którzy skonstruowali aparaty do automatycznego spawania elektrycznego, nowe automatyczne łokarki itd.

Na liście odznaczonych nagrodami Stalinowskimi znajdują się członkowie Akademii Nauk, profesorowie i inżynierowie, robotnicy i nowatorzy produkcji. Wielu stachanowców, którzy gruntownie opanowali najnowszą technikę i osiągnęli wybitne sukcesy na polu racjonalizatorstwa — odznaczonych zostało nagrodami Stalinowskimi. Należy tutaj wymienić tokarzy — szybkościowców: Dziłkova i Czikirowa, frezera — Gustewa, mistrza fabryki turbin — Matwiejienkę, brigadierów zakładów im. Kirowa — Gudowskiego, śluszarza leningradzkiego — „Ekonomajzer” — Kartaszewa i tokarza zakładów samochodowych w Dniepropietrowsku — Tchora.

Poraz pierwszy w dziejach techniki prąd pod ultra wysokim napięciem otrzymywać będzie Moskwa

KUJBYSZEWSKA i stalingradzka elektrownie wodne dostarczać będą Moskwie w ciągu roku około 10 miliardów kw./godz. energii elektrycznej.

Uczni i inżynierowie radzieccy opracowali już projekt sieci, która płynąć będzie do stolicy energia elektryczna z największej na świecie — kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Trakcja elektryczna biegnąca z Wołgi do Moskwy będzie utrzymywana po raz pierwszy w dziejach techniki światowej pod ultra wysokim napięciem.

Wokół Moskwy powstanie pierścień urządzeń wysokiego napięcia z szeregiem podstacji. Na stacjach tych wmontowane zostaną ultrapotężne transformatory i specjalne aparaty produkcji radzieckiej.

Przewiduje się również budowę sieci kabli podziemnych wysokiego napięcia.

WIELKI KONKURS „SŁOWA POLSKIEGO”

poświęcony

Planowi Szescioletniemu

POSZCZEGÓLNE wyrazy z zamieszczonego rysunku trzeba tak uporządkować, by tworzyły one dalszy ciąg zdania: „W ramach Planu Szescioletniego...”

Założony kupon, po wypełnieniu, należy przesłać redakcji „Słowa Polskiego” (Wrocław, Podwale Świdnickie 26) — z dopiskiem na kopercie: „Wielki Konkurs”.

— Wysłano nas na hańbę i wstyd

— mówią jeńcy amerykańscy w Korei

(Dokończenie ze str. 1-iej)

W DALSZYM ciągu Czakowski opisuje bestialstwa Amerykanów w Korei.

„Żołnierze amerykańscy opowiadano, że tu, w Korei czeka ich łatwy spacer policyjny”. Lecz uzbójczy po seby „policjantów” przywitali prawdziwi żołnierze — bohaterowie koreańskiej Armii Ludowej, a następnie i ochotnicy chińscy. Kaci, którzy przybyli po to, aby zabijać ludzi, przagnęli być wolnymi i niezależnymi, napotkali ludzi, dla których zwycięstwo stało się sprawą życia albo śmierci. Wynik? — dziesiątki tysięcy Amerykanów znalazło swój grób u podnóża niezwykłych gór koreańskich. Dziesiątki tysięcy Amerykanów doznało ran. Wielu obrało inny los — poddało się do niewoli i dziś przeklinają tych, którzy pchnęli ich na hańbę i wstyd.”

„Wielu Amerykanów — pisze dalej Czakowski — którzy torturowali ludzi, polewali benzyną domy mieszkalne — z chwilą dostania się do niewoli, ze strachem i niepokojem oczekiwali: w jaki sposób mają się beha Amerykańczy w ich zbrodnie. Oczekiwali zemsty, lecz Armia Ludowa nie miała się na jęczach. Tym właśnie różni się od armii amerykańskiej i każdej innej armii typu faszystowskiego.

Z jeńcami amerykańskimi Koreańczyk obchodzą się po ludzku i w świadomości wielu oszukanych żołnierzy — b. weteranów wojny na zachodzie zaczynają się budzić resztki uczuć ludzkich. W listach pisanych do ojczyzny wielu amerykańskich jeńców domaga się pokojowego uregulowania problemów Dalekiego Wschodu. Protestują przeciwko wojnie w Korei.

Żołnierze amerykańscy i oficerowie nadal popełniają okrucieństwa w Korei — kończy Czakowski. — Rece ich splamione są krwią niewinnych ludzi, zachowują się oni jak gangsterzy, jak kaci. Fekaja jezera bomb i planą domr. Rekin z Wall Street domaga się, aby trwał tak nadal, żądając od żołnierzy milczącego posłuszeństwa.

Lecz rekiny te nie są w stanie zabić robaka zwrotności, który zagłębił się w umysłach wielu Amerykanów. Nie są w stanie zagłuszyć słów, które coraz częściej powtarzają Amerykanie w Korei. Po co wysłano nas tu na hańbę i wstyd?”

Niedyskrecje

SWIADEK KORONNY

W WIELU procesach przeciwko komunistom amerykańskim, wśród świadków oskarżenia powtarza się to samo nazwisko — Józef Zack Kornfeder.

Zapytany przez protokolanta o dowody o zawość, Kornfeder na ostatnim procesie odpowiedział: „Jestem zawodowym świadkiem”. Dalsze pytania stwierdziły, że Kornfeder pracuje w tym „zawoście” od trzech lat i pobiera pensję 25 dolarów za każdy dzień procesu plus 10 dolarów dziennie na „koszta reprezentacji” oraz zwrot kosztów przejazdów z jednej miejscowości do drugiej.

Intrajny „zawość”. Ale ścisłe określenie powinno brzmieć „fałszywy świadek”.

NIEODRODNA CZÓRKA

CÓRKA prezidenta Trumana Margaret, jest z zawodu śpiącą i dość często odbywa tournée po większych miastach St. Zjednoczonych. Ostatnio skonstatowała ze zdziwieniem, że wszystkie proponowane jej kontrakty kończą się w listopadzie 1952 r. Spytana więc, co o tym sądzi, „Wtedy przebiegała moja kadencja” odpowiedział prezydent... Margaret zadecydowała, że nie pozostaje jej nic innego, jak wziąć czynny udział w kampanii wyborczej. (ca)

Spacerki po WROCLAWIU

W doczepach też...

TRUDNO się było przyzwyczaić u Wrocławianom uścisnąć do tramwaju tylnym pomostem. Przy wybitnej pomocy Milicji Obywatelskiej i pracowników KZmW...

W wagonach do czepek panuje całkowita anarchia. Każdy wsiada i wysiada kto rądy mu tylko wygodnie. Na skutek tego powstaje hałas, hałaganeria, obrywanie guzików i łamanie ławek...

Nie w konserwie

PODALISMY przed dziesięciu dniami, że jeden z naszych czytelników znalazł w konserwie igłę. Wobec takiego stanu rzeczy...

konkurrować z zakładami Ministerstwa Przemysłu Lekkiego wytwarzającymi igły, szpilki itp.

Po badaniach przeprowadzonych przez Państwową Zakład Higieny okazało się, że igła nie znajdowała się w puszcze konserw, lecz została ona na palenisku podczas przygotowania gulaszu wieprzowego przez konsumenta.

Sport?

CÓŻ może być przyjemniejsze, niż w ciepłe przedpołudnie wiosenne niż widok halasyjacej młodzieży, która jak stado żrebaków upania się po parku Hańki Sawickiej, w pogoni za obiektem sportowej namiętności...

Wszystko było by w porządku, gdyby zawodnicy walczyli zażarcie i dzielnie nie okazywali gorących okrzyków: „Wy suki!”, „Luka!”, „Władzio, luka!” itp. Wysoce nieparlamentarnymi epitetami, od których, mówiąc obrazowo, „puchną uszy”.

Tablica - bumelant

PRZY zbiegu ulic Olszewskiego i Spółdzielczej stoi sobie znana wszystkim mieszkankom Biskupina czerwona tablica...

Czytelnicy „Słowa” jadąc codziennie do pracy, mają okazję oglądać „pusztę gablotkę”.

Jak długo?

TADEUSZOWI Kowalcukowi, prac. PFB 5 urodziło się dziś 40 lat. W takich wypadkach każdy pracownik może otrzymać pełną kwotę ze Społ. Fund. Oszczędnościowego.

Ob. Kowalcuk dnia 15 września złożył podanie do PKO, przy ul. Rzeźniczej. Czekal miesiąc, dwa, a PKO nie dało żadnej odpowiedzi.

Nie mamy wykazów z PFB - mówili ob. Kowalcukowi w PKO. Zastawimy za tydzień. Później przyrzekli, że sprawa będzie załatwiona za dwa tygodnie, znowu i tydzień i tak w kółko. Dziś jest marzec, a ob. Kowalcuk nie dostał jeszcze pieniędzy. Tymczasem dziecko staje się coraz starsze i prawdopodobnie w najbliższym czasie przyjdzie do biurokracji. Jak długo można czekać! (bro)

Pytamy kierowników gospód: Po co ciągle jeść kapustę skoro w magazynach leżą buraki i marchewka?

Znane przysłowie mówi, że nie nos dla tabakiera lecz tabakiera dla nosa

BOCZEK z kapustą, gulasz z kapustą, kotlet wieprzowy z kapustą - oto „urozmaicony” spis jarzyn, podawanych do posiłków w zakładach masowego żywienia.

Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę figurację w każdym jadłospisie „tradycyjny”, „firmowy” czy „myśliwski” bigos - bez trudu wytłumaczymy sobie okresowy brak kwaśnej kapusty na rynku.

Również ty możesz być - żeglazem

W OŚRODKU Ligi Morskiej co czwartek o godz. 18 odbywają się „czwartki żeglarskie”. W ramach „czwartek” przewidziane jest piętnaście wykładów, na których członkowie Ligi Morskiej uzupełniają swoje wiadomości.

Równocześnie wre praca przy remoncie pięciu jednostek pływających, które już 15 kwietnia wezmą udział w otwarciu sezonu letniego.

Młodzież pracująca przy naprawianiu podzielona jest na brzołady i współzawodniczy między sobą.

Jednostka „Korsarz”, która od dwóch lat nie była w użyciu, będzie pływać tego jeszcze lata. Podniesienie bandery odbędzie się 20 kwietnia, a z początkiem maja przewidziane są regaty.

Trzeba wiedzieć, że Liga Morska urządza bezpłatne kursy żeglarskie dla grup, w których znajduje się około 40 chętnych.

Dziś i jutro Wieczór Gordinowski z udziałem Idy Kamińskiej

DZIŚ i jutro w Państwowym Teatrze Żydowskim odbędzie się Wieczór Gordinowski. W programie po jednym akcie ze sztuk: „Sierota Chasia”, „Di szchile” i „Mirele Efron”.

A jednak do 24-tej

We Wrocławiu odczuwaliśmy brak lokalu, który wydawałby gorące posiłki po godzinie 22. Korzystanie z lokalu reprezentacyjnego - Monopoli - było uciążliwe, choćby z tego powodu, iż konsumenci dopłacali tzw. dodatek od orkiestry.

W odpowiedzi na naszą notatkę, poruszającą wymienioną sprawę, otrzymaliśmy z wydziału handlu przedmiotu WRN zawiadomienie, z którego wynika, iż bar „Barytas” przy ul. Stalingradzkiej 8, został wytypowany na punkt żywienia zbiorowego, który wydawać będzie dnia gorące do godziny 24-tej.

W odpowiedzi na żądanie oświetlenia ulic przybyła ekipa i... zdjęta ostatnia lampę

JEDNA z najbardziej zapomnianych dzielnic Wrocławia jest „Różanka”. Dzielnica ta znana przed paroma laty z pięknych krzewów róż - wygląda obecnie jak średniowieczna wieś. Ciemność i błoto „królują” tam niepodzielnie. Apel „Słowa”. Jeszcze w ub. roku domagający się oświetlenia ulic spowodował przybycie pogotowia technicznego, które... zdjęło ostatnią lampę przy ul. Serbskiej.

Niestety, polecenie tych nłki nie respektuje. W czym może tkwić przyczyna wrocławskiej „kapustomanii”? Wydaje nam się, iż odpowiedź może być tylko jedna: kierownictwo gospód, zaopatrując swoje zakłady wyłącznie w kapustę, idą po linii najmniejszego oporu. Każdy wie, że buraczki trzeba obrać i pokrajać, tymczasem kapusta w beczce jest już pokrajana. Po co się więc wysilać?

Być może, stanowisko to jest wygodne dla personelu gospód. Konsumentowi nie odpowiada ono jednak zupełnie. A przecież nie nos dla tabakiera, lecz tabakiera dla nosa. (W-y)

Wszystko było by w najlepszym porządku, gdyby Centrala Ogrodnicza nie dysponowała większym wyborem warzyw. Tymczasem okazuje się, że w magazynach Centrali przy ul. Sienkiewicza leżą tony marchewki i buraczki czerwonych, których nikt nie odbiera. Prócz tego zapasy stale się powiększają, tak, że zachodzi obawa, iż dostawcy będą musieli wracać z towarami do domu.

W maju ub. roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców zobowiązała się odbierać i rozprowadzać wszelkie zapasy warzyw, po to, aby uniknąć ich zniszczenia. Tymczasem nie odbiera ona nawet tych ilości, na które złożyła zapotrzebowanie.

Artyści warszawscy wystąpią z bogatym programem na II-gim Poranku Muzycznym w Politechnice

W NADCHODZĄCĄ niedzielę o godz. 11.45 odbędzie się w auli Politechniki Wrocławskiej drugi Poranek Muzyczny, w którym udział wezmą: popularna artystka Opery Warszawskiej Halina Mieczkiewiczówna (sopran), koncertmistrz Polskiego Radia Jerzy Gawryluk (flet), oraz Stanisław Urstein (akompaniament).

Obok utworów Verdiego, Rimskiego - Korsakowa, Rossiniego i in., usłyszymy znane wariacje Mozarta.

Przedprzedaż biletów odbywa się w Domu Książki, Rynek 8. Dla członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz studentów Szkół Wyższych, bilety rozprowadza Zakładowa Organizacja Związkowa przy Politechnice. (W-y)

OBWIESZCZENIA
MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PRZEM. W WROCLAWIU zakupi w każdej ilości KRAJ. TY. HARMONIKOWE. Zgłoszenia kierować M. H. D. Art. Prze 1 Wrocław, pl. Solny 16 pokój 224.

NOWOŚĆ!
„Paczki Pekao” z Francji
Osoby otrzymujące przesyłki od krewnych z ZAGRANICZNY niech zadbają wyłącznie o
PACZKI PEKAO

na PKO przyjmują zamówienia i opłat PKO TRADING CORPORATION, New York 4, N. Y. 25 Broad Street, room 611, oraz BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Oddział w Paryżu PARIS IX, 23 rue Taidbout.

Tę drogą możecie otrzymać: materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszynowe do szycia, maszyn i narzędzia rolnicze, cement, meble, radiolodówki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy - krowy i prosięta

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7.

PROJEKTY NA WSZELKIEGO RODZAJU ARTYSTYCZNE WYROBY PAMIĄTKARSKIE, CERAMICZNE, GALANTERII DRZEWNEJ, zakupu po zatwierdzeniu przez Komisję Kwalifikacyjną. Projekty należy składać: CENTRALA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO WROCLAW, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 32. 381k

Skończyć z lekkomyślnością! Kiedy dać sygnał odjazdu z przystanku?

Zdajemy sobie sprawę z tego, że ilość wagonów motorowych jest jeszcze nie wystarczająca. Nawet zarządzenie Miejskiej Rady Narodowej, wyznaczające różne godziny rozpoczynania zajęć, nie potrafiło rozwiązać sprawy przepełnienia w tramwajach.

Od pewnego czasu obserwujemy niezdrowe zjawisko u pracowników Zakładów Komunikacyjnych. Ażby skrócić czas przejazdu, konduktorzy dają sygnał nie czekając, aż pasażerowie wsiadą. W rezultacie, wielu ludzi wisi na stopniach lub zderzakach, mimo, że wewnątrz jest dosyć luźno.

Przedwcześniej przy pl. Grunwaldzki miały miejsce przykry wypadki. Z tramwaju linii 16 wypadł młody człowiek i nieprzytomnego odwieziono go do szpitala.

Cheśmy zwrócić uwagę wszystkim pracownikom KZmW: nie wolno dawać sygnału odjazdu, zanim pasażerowie nie dostaną się do wozów. Życie i zdrowie ludzi jest tak cenne, że nie można narażać go kosztem skrócenia czasu. (rs)

Odpowiedzi Redakcji

Aldona Grotowska Interweniujemy w Teatrze Młodego Widza. O wyniku powiadomimy.
Bolesław Pantera. Przeprowadzamy dochodzenia.
Leszek Fiedorow. Wasz list zawiera same ogólniki i dlatego nie możemy interweniować. Musicie podać konkretne fakty i przykłady.
Stanisław Mysieleski. Projekt Wasz przesłałmy do wydziału drogowego prezydium Miejskiej Rady Narodowej.
Sabina Myszyca. Wasz list przesłałmy do komisji likwidacyjnej Polskiego Związku Szermierczego. O wyniku interwencji powiadomimy.
Roman Zieliński. List przekazaliśmy MRN.

SPRZEDAM aplanie, biały komplet, Włado- mość Wrocław, Lompy 28/2. 425g
SPRZEDAM pralnie mechaniczną o pojemności 25 kg, wódkę o pojemności 10 kg i pompę elektryczną. Oferty „Słowo Polskie” pod „P. R.”. 425g

ZGUBY

W WYPADKU 13 III. Zgubiono druk i dziennik. Znalazca przynosi o zwrot na adres: Węgrynia Janina, Miłkowska Reja 45/7. 417g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Cichon Maria. Białoborze. 419g

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 41 na nazwisko Kawa Eugeniusz. 436g

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Wrocław na nazwisko Waryba Julian. Środa Ślą. 415p

ZGUBIONO odcinek zameldowania, leg. ZIK, zawiadzenie rekrutacyjne i zaświadczenie zdaniami egzaminu - Maciejek Stanisław, Lwów- ski, Chrobrego 12. 411p

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Wrocław na nazwisko Kozak Witold. 420g

SŁOWO POLSKIE Nie należy czekać do kwietnia Brazylijskie rodzynki mogą rosnąć również we Wrocławiu

MIMO okresowych wahań temperatury, wiosna jest coraz bliżej. Już wkrótce działkowcy rozpoczną prace wiosenne w swych ogródkach. Przedtem jednak muszą oni nabyć nasion w jednym z 3 sklepów nasennych, które prowadzi we Wrocławiu Centrala Ogrodnicza.

O zaopatrzenie filii Nr 3 pyta- my kierownika sklepu, ob. Konop- kę.

Jesteśmy zaopatrzeni w nasio- na wszystkich warzyw uprawia- nych w Polsce. W tym roku znacz- nie powiększona została ilość od- mian warzyw; mamy 20 gatunków kapusty, 11 - marchwi, nie mniej- szą ilość pomidorów, kalafiorów itp. Czekamy jedynie na właścicieli działek, którzy rok rocznie dopiero w kwietniu przypominają sobie o nasionach i formują przed sklepami kolejki, niepotrzebnie tracąc czas dla nabycia kilku gramów na- sion.

Sklep nasienny w Rynku, oraz filie przy ul. Pomorskiej i ul. Stalina 94 są zaopatrzone w nasio- na rodzynki brazylijskich, które doskonale udają się w dołnoślą- skim klimacie. Uprawa tej mało jeszcze znanej rośliny jest równie łatwa jak uprawa pomidorów. Ro- ślina ta daje owoce nieczym nie róż- niące się od rodzynki prawdzi- wych. Na uwagę zasługują rów- nież zarodki pieczarek, których niezwykle łatwa, a równocześnie intrnatna hodowla powinna zainte- resować się właścicieli działek.

Na składzie jest również duży wybór nasion roślin kwiatowych.

Niedawno nadszedł transport uniwersalnej mleszanki nawo- zowej, azotowo - fosforowo - po- tasowej, specjalnie przystosowa- nej pod uprawę warzyw.

Dobre warunki klimatyczne i gle- bowe, połączone ze stałym szkole- niem działkowców, winny przy- czynić się do stworzenia z Wro- cławia miasta - ogrodu, które mo- głoby zaspokoić nie tylko potrzeby swoich mieszkańców, lecz dostar- czać warzywa do ośrodków miej- skich, upośledzonych pod tym względem. (B.B.)

Dobrze pracuje personel sklepu MHD Nr 60

W YDZ. Socjalno - Bytowy prze- prowadził ostatnio inspekcję w kilku sklepach MHD i PSS. W wyniku kontroli wyróżnio- no sklep MHD nr. 60, którego kie- rownik, ob. Kowalski, wraz z ca- łym personelem, szczególną troską otacza swoją placówkę.

Znajdujące się w sklepie podczas inspekcji klientki oświadczyły zgo- dnie, że są bardzo zadowolone z ob- sługi.

Trzeba przy tym podkreślić ak- tywną współpracę Komitetu Człon- kowskiego, który również należy- cie wywiązuje się ze swoich obo- wiązków. (ster)

LOKALE
SKROMNIE umeblowa- nego pokoiku poszuki- je nauczyciel. - Oferty pod „Skromnie”. 423g

MAŁEŻYSTWO studiu- jące poszukuje 2 lub 1 pokoju bez mebli wzdle- dnie pokój z kuchnią. Oferty do „Słowa” pod „Małżeństwo”. 416g

ZAMIEŃ 3 pokoje kuchnia, łazienka z me- blami lub bez - Wro- cław śródmieście na 2 w Bydgoszczy. Oferty do „Słowa” pod „Pili- ne”. 426g

DUŻE jasne pokoje nie- umeblowane za zro- tem kosztów zaraz do- wynajęcia. Oferty „Sło- wo Polskie” pod „Za- raz”. 426g

SAMOTNY poszukuje skromnego pokoju ume- blowanego. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Skromny”. 423g

SOLIDNY poszukuje ko- joju. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Zgłosze- nia”. 433g

ZAMIEŃ 3-pokoje i kuchnię w śródmieściu na wille jednorodzinne z ogrodem. Zgłoszenia „Wola”. 424g

WYŁĄCZONE amortyza- cja dwa pokoje, kuch- nia, przedpokój, łazien- ka, śródmieście odpłat- nie za zwrot kosztów re- monu. Oferty pod „25”. 425g

POSZUKIWANIE RODZIN

OB. GLENIKOWSKA była urzędniczką i członką Zarządu Technicznej Spółdzielni Pracy Mi- Reja 23 poszukuje w ważnej sprawie Ziifer Michał, Stalina 113 m. 4. 416g

PIASECKA - Szklanow- ska Józefa wzywa Pia- secki Stanisław do zło- żenia się w Sądzie Wo- jewódzkim we Wrocła- wiu w sprawie rozwo- 416g

Konie nie mogą stać obok chodnika

„W ostatnim czasie coraz czę- ściej zdarzają się wypadki pogry- zienia naszych pracowników przez złośliwe konie, stojące przed są- siednią fabryką limonady w oczekiwaniu na załadowanie wozu.

Stan ten jest szczególnie niebez- pieczny również ze względu na zdrowie dzieci i młodzieży szkol- nej, przybywającej do naszego tea- tra na przedstawienia popołud- niowe.

Nadmieniamy, iż wszelkie inter- wencje u kierownictwa fabryki limonady i u wózników nie odnio- sły skutku. W związku z nadcho- dzącym sezonem letnim i zwięk- szonym spożyciem wód gazowych sprawa nabiera szczególnej wagi”.

Zacytowany list otrzymaliśmy od dyrektora Teatru Młodego Wi- dza we Wrocławiu. Sprawa nie jest blaha i wierzymy, że o ile kierownictwo rozezwinięto, uczyni- ą to w imieniu dobra dzieci i mło- dzieży szkolnej wydział: han- dlu i karno - administracyjny Miejskiej Rady Narodowej. (rs)

Notatnik wrocławski

* Kurs dla inżynierów i techn- ków, ubiegających się o uprawnie- nia budowlane rozpoczyna się 3 kwietnia br. Zapisy przyjmie sekretariat PZI i TR, ul. Świer- czewskiego 74.

* Esperanto a międzynarodowy ruch robotniczy - to tytuł odczy- tu, który jutro o godz. 19-iej wy- głosi prof. Marian Tyszkiewicz w sali przy ul. Świerczewskiego 104.

* Przechodni standard dzielni- cowy ZMP przekazany zostanie zwycięskiej organizacji z terenu dzielnicy im. Młodej Gwardii na akademii zorganizowanej z okazji tygodnia Światowej Federacji Mł- dzieży Demokratycznej, która od- będzie się w niedzielę o godz. 10 w auli Państw. Szkoły Przem. O- dzieżowego.

* W niedzielę rozpoczynają się obrady V-go Zjazdu Naukowego Młodzieży Polonistycznej.

* Działalność Zjazd TPPr od- będzie się również w niedzielę o godz. 10-iej w sali Komendy Wo- jewódzkiej SP przy ul. Nowotki.

Świdowska i imprezy

TEATR
PANSTWOWA OPERA - godz. 13 - „Pala”.
POLSKI - godz. 18.45 - „Jak wam się podoba”.
KAMERALNY - godz. 14 - „Śluby panieńskie”.
MŁODEGO WIDZA - godz. 12.30 - „Flet zaczarowany”; godz. 13.30 - „Przyjaciele”; godz. 13.30 - „Wode- wille warszawski”.

MUZYSTY
WYSTAWY
SLASK - „Premiera warszawska” - (polsk.), godz. 15, 18.15 i 20.15.
SCALA - „Dzielnicy Gajci” (radz.), - godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK - „Marsylanka” (fran- cusk.), godz. 16, 18, 20.
WARSZAWA - „Zapora” (czes.), godz. 16, 18 i 20.
POKOJ - „Wesoły jarmark” (radz.), - godz. 15.45, 18 i 20.15.
POLONIA - „Kariera” (czes.), godz. 15.45, 18 i 20.15.
PIONIER - „3500 cem” (czes.), godz. 16 i 18. Program aktualności - godz. 20 i 21.
TECZA - „Pleśń tajgi” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
PAMA - „Diabelska Grań” (polsk.), - godz. 18 i 20.
ROBOTNIK - „Złodzieje rowerów” - (włosk.), godz. 17.30 i 12.30.

* OGRÓD ZOOLOGICZNY - otwarty od godz. 9-19.
FOTOPLASTIKON - „Chile i Boliwia”. Czynny od godz. 9-21.
NOCNE DZURY AFTEK
Apt. Spół. Nr 11 - ul. Witosła 47.
Apt. Spół. Nr 3 - Rynek 44.
Apt. Spół. Nr 2 - ul. Damioty 7.

OSTRZE DZURY SZPITALI
Szpital Wjeżdżalski (oddz. chirurg i wewn.) - ul. Wszystkich Świętych 1.
Szpital Miejski Nr 5 (oddz. dzieci) - ul. Kasprzowska 64/65.

Finaly mistrzostw Okręgu Młodzież szkół dolnośląskich walczy o prymat w siatce i koszu

W niedzielę 18 bm. — 16 drużyn szkolnych siatki i kosza walczyć będzie we Wrocławiu o prymat najlepszych zespołów młodzieżowych naszego Okręgu. W niedzielnych spotkaniach wezmą udział mistrzowie i wicemistrzowie podokręgów.

Niedzielne spotkania ligowe

Najważniejszym wydarzeniem nadchodzącej niedzieli sportowej będzie start 12 zespołów I-ej ligi piłkarskiej. Tysiące entuzjastów piłkarstwa z niecierpliwością oczekują na pierwszy gwizdek sędziowski, by przekonać się o tegorocznych możliwościach swoich pupiłków. Są nawet i tacy, którzy już dziś, na początku sezonu typują mistrzowską drużynę jak i ewentualnych spadkowców do II-ej ligi. Piłka nożna staje się znów na całe lato najpopularniejszą dyscypliną sportu.

KTO WYGRA PIERWSZE SPOTKANIA?
Wszystkie zespoły ligowe przygotowały się nader starannie do pierwszego startu. Jedne nabierały potrzebnej kondycji na obozach treningowych, inne znów przygotowywały się w trakcie licznych spotkań towarzyskich.

Najbardziej ciekawą wszystkich inauguracyjnych występów, szczególnie Gwardii i Bytomskiego Ognia, które po rocznej nieobecności powróciło w szeregi klasy państwowej.

Krakowska Gwardia rozpoczyna wielką batalię ligową ciężkim meczem w Poznaniu z miejscowym Kolejarzem. Chorzowska Unia Łódź, osłabiona brakiem swego czołowego napastnika Breitera, wyjeżdża do stołecznej CWKS-u. W Krakowie Ognio spotka się na wrocławskim boisku z łódzkim Włóknarzem, a w Chorzowie Budowlani spotkają się z warszawskim Kolejarzem. Szczecińska Gwardia na „pierwszy ogień” wylosowała groźną jedenastkę Włókniarz Kraków. Cały Śląsk z niecierpliwością oczekuje na wynik lokalnych derbów Ognio Bytom — Górnik Radlin. (Bil)

Komunikat AZS-u

Dziś o godz. 18.30 w lokalu KUL ZSP plac Uniwersytecki 7 odbędzie się odprawa referentów wydziałowych Uniwersytetu do spraw SPO.
Obecność referentów obowiązkowa.



Z uwagi na wysoki poziom drużyn, które weszły do finału, mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie. Wielu zawodników, których zobaczymy w niedzielę na boisku, reprezentuje kluby A klasowe, jak wrocławskie Ognio, Kłodzka Spółnia, Kolejarz Świdnica, Budowlani Jelenia Góra i inni.

Przypomnijmy sobie przebieg rozgrywek w roku ubiegłym. Najwięcej tytułów, a to w siatkówce żeńskiej i koszu męskim, zabrali wówczas wrocławianie, których barwy bronił zespół I Szkoły Ogóln.

W siatce męskiej triumfowali legniczanie zwyciężając po zaciętej walce Jelenią Górę. W koszykówce dziewcząt pierwsze miejsce zajęły świdniczanek. Należy z zadowoleniem stwierdzić, że w tym roku poziom poszczególnych drużyn szkolnych na prowincji znacznie się podniósł. Świadczy o tym, że wychowanie fizyczne w szkołach dolnośląskich wkroczyło na właściwe drogi.

W spotkaniach niedzielnych z bacznością obserwujemy: w siatkówce żeńskiej drużyny Dzierżoniowa, Kłodzka, Świdnicy i Wrocławia. W siatce chłopków: Legnicę, Dzierżoniów, Górę Śląską i Jelenią Górę, w koszykówce dziewcząt: Wrocław, Dzierżoniów, Świdnicę, oraz w koszu: Wrocław, Świdnicę, Kłodzkę i Jelenią Górę. Rozgrywki zostaną przeprowadzone systemem punktowym.

Najciekawiej zapowiadają się mecze koszykówki męskiej. Siatkarki i siatkarze grać będą w hali Studium WF ul. Vitelliona, spotkania koszykówki w sali II TPD ul. Parkowa. Początek spotkań o godz. 9-tej. Zapraszamy miłośników piłki ręcznej a szczególnie młodzież szkolną na tę ciekawą imprezę. (Zuk)

Dzisiejsze spotkania

Uwaga zwolenników kosza!!! W dniu dzisiejszym drugi dzień spotkań w koszykówce męskiej o Puchar 4 Miast: Poznań, Kraków, Katowice i Wrocławia. O godzinie 17-ej kraja: Poznań — Katowice. O godz. 19-ej spotkają się reprezentacje Krakowa i Wrocławia. Dojazd do sali WKS-u na Krzykach tramwajami: 6, 7, 13 i 14. (Zuk)

Siatkarze AZS (Wrocław) zwyciężają w Warszawie

W pierwszym dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej osiągnięto następujące wyniki:

AZS Wrocław — AZS Łódź 3:1 (15:13, 9:15, 15:10, 15:12).
CWKS Warszawa — AZS Warszawa 1:3 (15:9, 9:15, 7:15, 10:15).

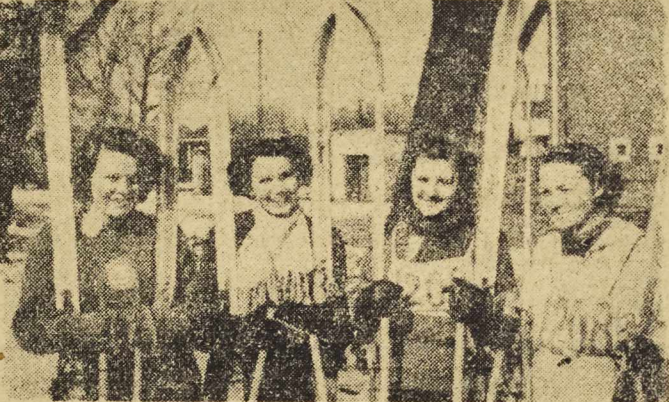
W Turnieju 4 Miast Poznań wygrał z Wrocławiem w koszykówce 35:31

We wczorajszych spotkaniach koszykówki o Puchar 4-ch Miast, Kraków pokonał Śląsk w stosunku 53:41 (32:18), a Poznań, którego barwy reprezentował mistrz Polski Kolejarz, po zaciętej grze Wrocław w stosunku 35:31.

Do przerwy prowadził Wrocławianie 16:14.

WKKF odwołuje wykład

WKKF zawiadamia, że wykład pt. „Zadania ruchu sportowego w świetle VI plenum KC PZPR”, jaki miał być wygłoszony w dniu dzisiejszym, zostaje odwołany. Wykład ten będzie wygłoszony w dniu 22 bm. przez sekretarza GKKF Szemberga.



Uśmiech tych czterech zawodniczek Stali — Pafawag zdradza nam, że zdobyły one normy na SPO w narciarstwie. Bravo młode narciarki!

Liga pingpongowa wznawia rozgrywki



Mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym sprawiły, że liga pingpongowa pauzowała przez dłuższy czas. Obecnie pingpongiści rozpoczynają dalszy ciąg mistrzowskiej batalii. Lider tabeli, wrocławskie Ognio, wyjeżdża na dwa ciężkie mecze na Śląsk. W pierwszym wrocławianie zmierzą się z Siemianowicami z miejscowej Stali, a drugi rozegrają w Chorzowie z Unią Ruchem.

Łatwo jest przewidzieć końcowy wynik dalszych spotkań ligowych. Krakowskie Ognio gra u siebie ze słabym zespołem toruńskiego Kolejarza, a Włókniarz Łódź powinien łatwo zdobyć dalsze punkty na poznańskiej Stali.

Dalsze dwa mecze rozegrane zostaną w stołach. Miejscowe zespoły Kolejarza i Budowlanych są pewnym faworytem w spotkaniach z lubelskim Ogniem. W ramach meczu Budowlani — Ognio dojdzie do interesującego pojedynku mistrza Polski Patyskiego z Gajem i Gajem. (Bil)

Bieg na przełaj otworzy sezon lekkoatletyczny

Lekkoatleci wrocławscy, w porównaniu do lat ubiegłych, zbyt późno rozpoczęli sezon. Tradycyjnie inauguracją sezonu lekkoatletycznego — wiosenny bieg na przełaj, odbędzie się 1 kwietnia na stadionie olimpijskim. Organizatorem tej imprezy jest najruchliwsza sekcja lekkoatletyczna naszego miasta — Spółnia.

Bieg obejmie trzy konkurencje. Mężczyźni startować będą na dystansie 5 km. Trasa juniorsów wynosić będzie 2 km. Kobiet — ok. 1000 m. Dla zwycięzców biegu przeznaczono szereg cennych nagród.

Zesłanym triumfatorom oraz zdobywcom pucharu przedchodzący był zawodnik Spółni — Kuśmierk.

Zgłoszenia do tej imprezy kierować należy na adres Rady Okręgowej ZS „Spółnia”, ul. Włodkowska 1. Wpisowe wynosi 2 zł. (K)

Leon Pasternak

Halo, Johnny!

W mac - arthurowskiej, katowskiej glorii, na wstyd ludzkości, na hańbę historii, stokroć przeklęty, zniechwalony — za co umierasz w Korei, Johnny? Proletariuszu, kogo bogacisz, sam wyzyskany i poniżony? Za co mordujesz klasowych braci — za co przelewasz krew swoją, Johnny? Za króla stali? Gumi? Bawelny? Za to żeś przez nich jest ciemniejszy? Za nienasytne wojny koncerny? Za to chcesz zginąć w Korei, Johnny? Patrz — jak się gniewnie zaciska drobna koreańska pięść bohatera! Młócieli Seulu — broni nie odda, wie o co walczy, za co umiera. Walczy nie tylko przeciw najęźdźcom o dom swój — twoim żołnierzom zmiażdżonym — lecz, byście kiedyś — ty i twoje dziecko szczęścia zaznali. Słyszysz mnie, Johnny? Niech Mac-Arthur spróbuje sami wydrzeć z Korei krwawe dolary, niechaj własnymi piętami rekami rachunek zbrodni, rachunek kary. Zanim swych zysków się nie doliczą za zmarnowane żelazta tony, wiedz — albo cofniesz rękę zbrodniczą — albo — nie ujdiesz z Korei, Johnny.

Listy z wczasów

W „Szarotce” w Ciechocinku wczasowicze dzieleni są na... fizycznych!

W ROKU 1949 byłem przez trzy tygodnie na wczasach w Busku-Zdroju.

W roku 1950-tym korzystałem również z wczasów — w Ciechocinku. Zaobserwowałem tam podział wczasowiczów na dwie grupy: na uprzywilejowanych i nie uprzywilejowanych.

Do tej ostatniej grupy należeli zawsze pracownicy fizyczni — mimo, że ich zachowanie było zupełnie poprawne (czego nie można powiedzieć o stronie drugiej). Niektórzy z nich, zwłaszcza ludzie starsi, bawili się na wczasach po raz pierwszy — czuli się tam, jak nieproszeni goście na weselu. Powodem tego był brak koleżeńskich stosunków do nich, brak uszanowania dla nich.

W Busku kierownictwo nawet napietowało ten stan rzeczy, otaczając pracowników fizycznych troskliwą opieką.

W Ciechocinku — było wręcz przeciwnie. Domy wypoczynkowe „Szarotka” i „Pstrowski” znajdowały tam się pod jednym kierownictwem, a jednak tak się jakoś dziwnie „składało”, że pokoje w „Pstrowskim” — budynku nowoczesnym, posiadającym centralne ogrzewanie, ciepłą wodę, stołówkę — zajmowali niemal z reguły pracownicy umysłowi, fizyczni zaś umieszczani byli w „Szarotce”. Prośby robotników kierowane do kierowniczki o przeniesienie ich do „Pstrowskiego” nie odnosiły skutku — rzekomo z braku miejsca. Dopiero interwencja władz wyższych i wyniki przeprowadzonej przez nich inspekcji — zmieniły stosunki: wtedy od razu znalazły się wolne miejsca — i kierowniczka oświadczyła, że wielu pracowników fizycznych o przeniesienie się do domu uprzywilejowanego.

Uzupelniam sobie tam nawet prawo do stałego miejsca w stołów-

kach. Stołówka była bowiem za szczupłą i podczas posiłku nie mogła pomieścić od razu wszystkich wczasowiczów. Śmiało więc przełamano zastarzałą tradycję, otrzymywali wymowne spojrzenia za ich „nietakt”.

W Busku było odwrotnie. Tam kierowniczka, widząc tworzenie się grup, sama przesadzała wczasowiczów, zyskując za to ogólne uznanie.

W rozmowach z pracownikami fizycznymi słyszałem niejednokrotnie ich uwagi na temat zachowania się niektórych wczasowiczów, częstośkość nawet wobec ludzi starszych, steranych ciężką pracą, racjonalizatorów i przodowników pracy.

Należy stanowczo rozstrzygnąć większą opiekę nad pracownikami przebywającymi na wczasach po raz pierwszy, by nie czuli się na nich, jak intruzi.

Co się tyczy pracy kulturalno-oświatowej, to ta w obu uzdrowiskach prawie nie istniała. Przez cały okres mego pobytu na wczasach urządzono zaledwie cztery wieczorki krajoznawcze i jedną akademię. Za to zabawy taneczne odbywały się aż nabyły często.

Marian Grzeleczak

Anemia przestała być groźną chorobą

NASZA Czytelniczka, ob S. M. z Jeleniej Góry donosi

„Leczę się na anemię już od szeregu lat u najlepszych lekarzy. Stosowałam imię strzyki, witaminy, różnego rodzaju odżywki. Surowa wroba była moim codziennym pożywieniem.

Choroba jednak tkwiła w organizmie. O zupełnym wyleczeniu się z niej nie mogłam nawet marzyć.

Kilka dni temu spotkałam przypadkowo swoją znajomą p. K., która z poważną chorobą cętkową była u dr. Polańskiej w Jeleniej Górze. Doktor na podstawie analizy moczu stwierdziła u mnie anemię. Jako kurację zaleciła kąpiele oraz masaż z pszennej maki, celem usunięcia z całego ciała robaczyków, będących powodem choroby.

Mocno podekscytowana, w tym jeszcze dniu udałam się do dr. Polańskiej. Zaleciła mi również kurację kąpielową — maczną, zapewniając, że tym sposobem zostaną całkowicie wyleczone.

Gdy zastosowałam masaż, z otwartych porów ciała zaczęły wychodzić pasożyty. Byłam przerażona ich ilością. Przy oczyszczaniu twarzy, trzeba było zachować pewną ostrożność, ponieważ robaki mogły wychodzić przez oczy — co groziło by ślepotą.

Robaczki z ciała wychodzą żywe. Oglądając je pod mikroskopem, widzi się, że posiadają około 30 włosków (macki), przy pomocy których wysysają z ciała ludzkiego witaminy.

Anemia, dotychczas leczona latami, jest obecnie ulecza!na i to w krótkim czasie. Tak prosta metoda leczenia choroby na anemię, jest prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi pracy”.



16

przeznaczenia), a gmina zdecydowała, że dom grozi zawaleniem i trzeba go rozebrać. Gdzie więc podzię się Hycula? Miejsce może by się znalazło, ale gdzie będzie jadał? Otóż właśnie to! Stara mysz kościelna, najlepiej żyła z Kaletami. Przyszła więc do nich i zaczęła się skarżyć na swój los. Niktby się jednak nie spodziewał, że tyle w niej rozumu i sprytu. Nie wiadomo, jak to było, dość na tym, że Hycula pożyczła Kaletom pieniądze, w zamian za co Kaletowie przetrzekli jej dach nad głową i jako procent garnuszek. Skąd Hycula miała pieniądze, tego też nikt nie wiedział. Zaczęła więc żrzędzić i nudzić, a tymczasem Kaleta nie tylko, że nie mógł jej oddać pożyczonej sumy, ale zażądał jeszcze więcej, bo się przeliczył z wydatkami. Jednym słowem zaczęło się piekło. Już od rana Hycula przychodziła do kuchni i rozpoczynała swoją litanię. Nie można się było od niej odegnąć, bo tak umiała żrzędzić i płakać, że najcierpliwszy człowiek nie wytrzymałby tego.

— Mojej krzywdy chcecie! Ostatni grosz wydarliście mi z gardła, a teraz co ja biedna zrobię?

— Dylemnie trza było się tu zagnieździć! — trąkotała Kaletina. Zryw wam damy, a wy jesteście tu żrzędzić! Tymi waszymi pieniędzmi to można że zadek podtrzeć!

Wojtek Grzyb zwoził Kaletę drzewo z lasu i odciągnął ją z budowy nowego domu, który na wiosnę miał Kaleta stawiać dla swej Heli. Gdy był

w lesie, wszystko było w porządku, miał święty spokój, ale jak tylko zjechał koniami na podwórcę, to zaraz słyszał cieniaki Hyculi, rozpaczające nad swoimi pieniędzmi. Zmierzało mu już to wieczne żrzędzienie. Ani się spodziewał, co z tego może wyniknąć.

Raz zjechał na podwórcę i poszedł do szopy odcisnąć sobie klin do siekiery. Wziął kawałek bukowego drzewa, postawił na kloku i dalej ciosać. Nagle widzi, że z sieni wylatuje Hycula, a za nią stara Kaletina. Drą się, jakby im się kiecki paliły.

— Ty stara wędziwo! si siantrapy, ty dziadówko! — wrzeszczy Kaletina, szarpając Hyculę za kosmyki swych włosów. — To ty bedziesz mnie od takich owakich wymyślał. Niedoczekanie twoje! Ocy ci wydrapię! Włosy ci wydrę! Gebe ci pokanceruję!

Wojtek dalej ocisnął klin, spod siekiery przyskają czerwone kawałki bukowego drzewa, a z ust Hyculi przyskają słowa:

— Oddejcie mi pieniądze! Oddejcie mi pieniądze! Okradli mnie, sponiewierali! Pokojcie Bóg was pokara! Do księdza pójde, syćko opowiem. Niech ludzie wiedzą.

Kaletina chwyciła starą za gardło i zaczęła ją trząść, jak sitem.

— Co? Do księdza pójdziesz, do księdza? A ja ci powiem, że nie pójdziesz! Uważaj ino, co ty o syćkim nie wyśpiewała. Wtedy nie pójdziesz do księdza, ale milicja ci weźmie i w kryminalne zgines!

Wojtkowi aż ręka zadrgała i zamiast w klin wałnął siekierą w ziemię.

— A kto mnie do tego namawiał? A kto mi kazał? — stękała Hycula, dławiąc się własnymi słowami.

— Tam cie o to nie będą pyłali. Zresztą i tak ci nikt nie uwierzy! — sycała Kaletina.

Wojtka coś tknęło. Stał przy drzwiach szopy i zaczął bacznie przysłuchiwać się kłótni.

(Dalszy ciąg nastąpi)